

Lemon, Nice

Gdybyś powiedziała mi że kiedyś będą tutaj wszyscy
Nigdy bym nie zwątpił w to co mam
Gdybym dostrzegł cię u mego boku w mojej bitwie wcześniej
Wtedy czułbym że nie jestem sam

Przerzuć kartkę, zaryzykuj, bądź dziwakiem
Nie idź ścieżką, własną deptaj, otwórz głowę
Zanim powiesz, zrozum, bądź
Nigdy nie burz, buduj, twórz
Smakuj, milcz, myśl i czuj

Zrozumiałem - by żyć musisz chwytać dzień
Wstań by biec, bo istnieć nie znaczy żyć
Weź się w garść, ten dzień jest twoim dniem
A wierzę że będzie dla każdego z nas piękno w naszych sercach

Gdybym nie był sobą, gdybym w mojej bitwie miał kogoś
Czy bym wtedy zwątpił i wciąż stał?
Gdyby każda strata mogła zysk dać i na mojej drodze
Gdyby każdy kolec różę miał

Komutując miejsce słów, migawki zobacz
Jest ryzyko oswojenia nadal
Zbędna mowa, nowa krótko skrzydła
Miętkość kości, kielich, ból, łapacz snów

Zrozumiałem - by żyć musisz chwytać dzień
Wstań by biec, bo istnieć nie znaczy żyć
Weź się w garść, ten dzień jest twoim dniem
A wierzę że będzie dla każdego z nas piękno w naszych sercach

Potrafimy kochać i marzyć
Dlatego wszyscy jesteśmy zwycięzcami

Tak wiele serc, wiele słów, wiele snów jest w nas
Tak wiele łez, wiele chwil, jest w nas
Tak wiele serc, wiele słów, wiele snów jest w nas
Tak wiele ciepła jest w nas, jest w nas

Zrozumiałem - by żyć musisz chwytać dzień
Wstań by biec, bo istnieć nie znaczy żyć
Weź się w garść, ten dzień jest twoim dniem
A wierzę że będzie dla każdego z nas piękno w naszych sercach